Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok 6. Warszawa, 29 września 1928 roku. № 40.

# PRZEMYSŁ PIWOWARSKI

ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁU PIWOWARSKIEGO I SŁODOWNICZEGO W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

REDAKCJA i ADMINISTRACJA — Warszawa, Wiejska 17. — Telefon 5-96. Otwarta od 1 do 3 po poł.

Prof. Dr. A. KRZEMECKI.

## Kilka uwag w sprawie zalewu obcych sił kierowniczych w przemyśle polskim.

(Ciąg dalszy).

Umysłowość polska nie stroni od żadnej gałęzi wiedzy, młodzież polska, oddaje się studjom fachowym, mimo nader ciężkie warunki materjalne, w jakich się obraca, z całym zapałem, o czem świadczy nader liczna frekwencja naszych politechnik i szkół technicznych, a że nie brakuje jej uzdolnienia, już poprzednio wymienione fakty dostatecznie stwierdzają. Jeżeli mimo to pewne gałęzie naszego przemysłu nie znajdują dotąd rodzimych wykwalifikowanych sił fachowych na kierujące lub bardziej odpowiedzialne stanowiska techniczne, to muszą tu działać jakieś powody zgoła innej natury, czyli musi ktoś lub coś ponosić za to winę.

Całość winy da się rozłożyć na rozległy splot niedomagań i przewinień ze strony różnych czynników i okoliczności.

Jest niezaprzeczonym faktem, że chcąc zostać prawdziwym fachowcem w jakimkolwiek dziale przemysłu, trzeba w pierwszym rzędzie zdobyć wykształcenie teoretyczne, a zatem odbyć studja w odpowiednim zakładzie naukowym. Ale to jeszcze nie wszystko; dla zawodu techniczno - przemysłowego potrzebnem jest nadto wykształcenie praktyczne, czyli zdobycie praktyki. Obie te nader ważne sprawy, t. j. teorja i praktyka, jako dwie nieoddzielne kwalifikacje, stwarzające dopiero razem fachowca, wymagają bliższego rozważenia w świetle naszych obecnych warunków i stosunków, bo w tych czynnikach tkwi niewątpliwie jedna z główniejszych przyczyn, powodująca nasze nienormalne zjawiska w zakresie stosunków personalnych naszego przemysłu. Trafne ujęcie tych dwóch czynników, racjonalne i celowe rozwiązanie tej kwestji pozwoliłoby, przy dobrej woli i współdziałaniu czynników, najbardziej tą sprawą zainteresowanych, t. j. samych sfer przemysłowych, usunąć zło, będące powodem omawianej bolączki, i wytworzyć stosunki, przynoszące pożytek zarówno samemu przemysłowi jak też korzyść dla kraju i narodu.

Wiadomo, że do kształcenia techników dla przemysłu mamy zakłady naukowe, tego rodzaju, jak politechniki i szkoły techniczno-przemysłowe. Zakładów tego typu mamy u nas ilość co najmniej wystarczającą. Głównem zadaniem tych zakładów naukowych jest udzielanie swym wychowankom wykształcenia teoretycznego i ogólnotechnicznego. Ich organizacja i programy nie umożliwiają wcale faworyzowania pewnych tylko specjalnych gałęzi przemysłu, w tym sensie, aby ich wychowankowie mogli uchodzić za wyspecjalizowanych fachowców.

W obecnej jednak dobie, kiedy poszczególne gałęzie przemysłu rozwinęły się na wyższą skalę, zachodzi konieczna potrzeba kreowania zakładów względnie instytucji fachowo - naukowych, któreby opiekowały się tylko pewnemi specjalnemi gałęziami przemysłu, któreby rozwiązywały zagadnienia, odnoszące się specjalnie do obranej gałęzi przemysłu, były z przemysłem tym w ciągłej styczności, udzielały mu porad i wskazówek, propagowały fachową literaturę, były w stanie wykonywać dla praktyki te subtelniejsze roboty analityczne i kontrolne, jakie w pracowniach samych zakładów przemysłowych z jakichkolwiek bądź powodów wykonane być nie mogą, by wreszcie umożliwiały interesentom tego przemysłu, mającym już podstawowe techniczne wykształcenie, nabywanie gruntownej, specjalnej wiedzy fachowej.

Tego rodzaju naukowe zakłady techniczne, jednokierunkowo - fachowe, łączące zarazem t. zw. stacje doświadczalne dla obranych gałęzi przemysłu, jako placówki, dające możność specjalizowania się zarówno absolwentom politechnik jak i wyższych szkół techniczno-przemysłowych — są temi arterjami i mózgiem przemysłu i w nich wylęgać się może materjał na prawdziwych fachowców.

Tego rodzaju jednokierunkowych szkół facho-

wych i instytutów specjalnych, na odpowiednio wysokim poziomie postawionych, nie mamy albo wcale, lub są dopiero w powijakach, albo te nieliczne, jakie przed wojną jeszcze nieźle funkcjonowały, znajdują się w stanie kompletnego zaniedbania, względnie zawieszenia w swych czynnościach, głównie z powodu braku środków materjalnych.

Bądźmy zupełnie szczerzy i powiedzmy sobie otwarcie, że zarówno absolwent wydziału chemiczno-technicznego Politechniki, jak też szkoły techniczno-przemysłowej ma o różnych działach chemicznego przemysłu wiadomości tylko encyklopedyczne, żadnego przemysłu nie może znać gruntowniej i jeżeli kandydat taki w nielicznych kategorjach przemysłu jest może w stanie szybciej się zorjentować i objąć odrazu odpowiedzialne stanowisko techniczne, to w takich przemysłach, jak piwowarstwo, drożdżarstwo etc. tak łatwo to nie idzie, tutaj musi więcej specjalizować się i dłużej praktykować, zanim zostanie prawdziwym fachowcem.

I właśnie dla tych działów przemysłu jednokierunkowe zakłady fachowe mogą łatwiej dostarczyć bardziej wykwalifikowanych fachowców, zwłaszcza, gdy zakłady takie mają do dyspozycji fabryki doświadczalne, jak to ma miejsce w instytucie dla przemysłu fermentacyjnego w Berlinie, w akademji piwowarskiej w Weihenstephan (Bawarja) i t. p.

Samo przez się jest jasnem i naturalnem, że założenie i utrzymywanie takich instytutów połączone jest z dużemi kosztami. To też instytuty takie rzadko kiedy są zakładami czysto rządowemi, utrzymywanemi tylko przez rząd, ale przemysł w własnym, dobrze zrozumianym interesie, doceniając duże korzyści, jakie tego rodzaju zakłady naukowe mu przynoszą, chętnie państwu przychodzi z wydatną pomocą materjalną.

Tak dzieje się przeważnie zagranicą. Nierzadko również zdarzają się chwalebne przykłady, gdzie instytuty takie zawdzięczają swoje powstanie, wyposażenie i zapewnienie dostatnich środków materjalnych, hojnym zapisom majętnych ofiarodawców, którzy fortunę swoją zdobyli z danej gałęzi przemysłu. Wspomnę tylko dla przykładu o słynnym instytucie fermentacyjnym „Carlsberg-Laboratorium" w Kopenhadze, ufundowanym przez Jacobsen'a.

W społeczeństwie naszem nie mamy jednostek majętnych, owianych takim duchem, jak Jacobsen, nie mamy Rockefellerów, którzyby krocie miljonów mogli poświęcić dla celów kulturalnych publicznych, ale przy dobrej woli szeregu jednostek, akcją zbiorową owianą zapałem dla dobrej sprawy, nie jedno dzieło o dużej użyteczności publicznej dałoby się doprowadzć do skutku.

Istotę i duszę uczelni technicznej stanowią z jednej strony urządzenie samego zakładu i wystarczające środki naukowe, z drugiej strony wykwalifikowane, dzielne siły nauczycielskie.

Pod tym względem szkolnictwo zawodowe, utrzymywane tylko przez rząd, wykazuje może najwięcej bolączek. Zwłaszcza w naszem młodem państwie sprawa ta w wielu razach przedstawia się wprost rozpaczliwie.

Już poprzednio zaznaczono, że szkolnictwo zawodowe z dziedzny przemysłów chemicznych jest i musi być bardzo drogiem, wymagającem dużych i ciągłych wkładów i nie może być mowy, aby wydatki, połączone z utrzymywaniem takich szkół mogły być pokrywane z opłat uczniów, rekrutujących się przeważnie z warstw niezamożnych, utrzymujących się zazwyczaj z własnej pracy. Tutaj więc interesowane sfery przemysłowe, pragnąc mieć własnych fachowców, powinnyby nietylko szkołom, ale także kształcącym się w nich zdolnym a niezamożnym uczniom przychodzić z materjalną pomocą. Sprawę tę jeszcze w dalszym ciągu poruszymy.

Drugą sprawą, dla szkolnictwa technicznego bardzo ważną, są należycie wykwalifikowane, wyspecjalizowane siły nauczycielskie. I tutaj widzimy smutny fakt, że coraz trudniej udaje się u nas przyciągnąć do szkolnictwa zawodowego, zwłaszcza tak zwanego średniego, naprawdę tęgich fachowców. Przyczyna tkwi właśnie w tem, że zakłady przemysłowo-techniczne, t. z. średnie, chociażby jaknajbardziej specjalnych działów, zalicza się szablonowo do typu szkolnictwa średniego, a temsamem inżynierów fachowych, wyspecjalizowanych w zakładach naukowych i przemysłowych zagranicznych (po ukończeniu politechniki krajowej) chce się wyposażać tak samo, a nieraz nawet gorzej, jak personel nauczycielski szkół średnich ogólnokształcących.

Nie należy przez to rozumieć, żeby profesorowie szkół średnich, z uniwersyteckiem wykształceniem, zakończeniem przepisanemi egzaminami, mieli stać niżej, niż siły nauczycielskie, rekrutujące się z absolwentów politechniki. Każdy jednak bezstronnie przyznać musi, że o ile profesor do przedmiotów ogólnokształcących, bez względu na to, czy był wychowankiem uniwersytetu czy politechniki, po złożeniu przepisanych egzaminów, nabył już pełnych kwalifikacji do sprawowania swego zawodu

**Wpłacajcie składki na fundusz wystawowy!**

i z reguły zaraz dostaje posadę nauczycielską, poza którą trudnoby mu przyszło zdobyć inne stanowisko, to profesorowie do nauk technologicznych dla szkolnictwa zawodowego muszą dopiero po ukończeniu politechniki, odbywać niekiedy całemi latami dalsze studja, najczęściej w słynnych ośrodkach zagranicznych, lub też w poważnych przedsiębiorstwach przemysłowych, częstokroć nawet tu i tam, i dopiero na tej drodze wyspecjalizowywać się na fachowców. Fachowcy tacy znajdą bez wątpienia w przemyśle grubo lepsze warunki pracy i wyposażenie, niż to, na jakie dozwala szablon, ustalony dla nauczycieli szkół średnich, a nawet i uczelni wyższych.

Profesor przedmiotów zawodowych, wyspecjalizowany należycie w obranej gałęzi przemysłu, bez względu na to, czy zajmuje katedrę na politechnice, czy wykłada w poważniejszej szkole technicznej, musi, chcąc godnie odpowiedzieć swemu zadaniu, stale iść z postępem czasu i wiedzy, musi sam przyczyniać się do jej rozwoju, a pojmując i wypełniając tak swoje obowiązki, musi rozporządzać w dostatecznej mierze wolnym czasem, musi mieć należycie wystarczającą pomoc w pracy (asystentów etc.) musi mieć swobodę umysłu i być wolnym od trosk codziennego życia, czyli innemi słowy, powinien być, stosownie do swej moralnej wartości i ważności usług, jakie społeczeństwo oddaje, odpowiednio materjalnie sytuowany i w hierarchji społecznej postawiony.

(Dalszy ciąg nastąpi).

## O urządzeniu zakładów sprzedaży napojów alkoholowych.

*Ogólne warunki, którym winny odpowiadać, wszelkiego rodzaju zakłady ze sprzedażą napojów alkoholowych.*

§ 358. Do zakładów sprzedających napoje, wyrabiane ze spirytusu i wszelkie inne napoje, zawierające alkohol, jako to: wino, piwo, porter i miód należą: a) hurtowe sprzedaże napojów spirytusowych, a także innych napojów alkoholowych, b) detaliczny handel win i wódek ze sprzedażą wszelkich napojów alkoholowych i towarów kolonjalnych, i handel piwa ze sprzedażą detaliczną bez prawa wyszynku, i c) wszelkie jadłodajnie, restauracje I-go i II-go rzędu, bary, winiarnie z pokojami gościnnemi, cukiernie, karczmy i domy zajezdne, bufety przy klubach, lokalach, stowarzyszeniach, zabawach publicznych i t. p. sprzedające napoje alkoholowe z prawem ich wyszynku na miejscu, oraz piwiarnie z wyszynkiem wyłącznie piwa i podawaniem gorących potraw lub zimnych zakąsek.

§ 359. 1. Na sprzedaż wszelkich napojów alkoholowych (wódek czystych i gatunkowych, piwa, miodu, win) potrzebne jest zezwolenie (koncesja) właściwej władzy skarbowej.

2. Sprzedaż napojów t. zw. niskoprocentowych, t. j. zawierających najwyżej 2,5% alkoholu wagowo, może się odbywać na podstawie zgłoszenia, podanego U. S. A. M. i po wydaniu przez ten urząd patentu akcyzowego.

§ 360. 1 Wszelkie zakłady sprzedaży napojów alkoholowych winny odpowiadać warunkom niniejszego rozporządzenia.

2. Przedsiębiorcy zakładów sprzedaży napojów alkoholowych powinni stosować się do przepisów tego rozporządzenia.

3. Władze skarbowe i administracyjne oraz ich organa mają prawo wstępu do zakładów sprzedaży napojów alkoholowych w celu kontroli i sprawdzenia ksiąg akcyzowych, zapasów napojów i ustalenia czy przepisy niniejszego rozporządzenia są należycie przestrzegane.

§ 361. 1. Koncesje wydaje się oznaczonej osobie i na ściśle oznaczone miejsce sprzedaży, na czas nieograniczony z zastrzeżeniem prawa odwołania tego zezwolenia bez żadnego odszkodowania. O odwołaniu zezwolenia ma być przedsiębiorca zawiadomiony przynajmniej na sześć miesięcy przed terminem, wyznaczonym dla zamknięcia zakładu.

2. Odwołanie koncesji na skutek uchwalonego przez gminę lub zarządzonego przez powiatowy związek komunalny w myśl art. 4 ustawy z dnia 23 kwietnia 1920 roku (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 299 z r. 1922) zakazu sprzedaży lub wyszynku napojów alkoholowych następuje bez żadnego odszkodowania za zawiadomieniem przynajmniej na dwa miesiące przed rozpoczęciem tego roku kalendarzowego, w którym zakaz ma obowiązywać. W razie zamknięcia zakładu za nadużycia podatkowe nie przyznaje się terminu ulgowego na likwidację.

§ 362. Przy otwieraniu zakładów (przedsiębiorstw) detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych należy, co do liczby i rozmieszczenia tychże ściśle przestrzegać przepisów ustawy z dnia 23 kwietnia 1920 r. (Dz. U. R. P. z r. 1922, Nr. 35, poz.

299) o ograniczeniach w sprzedaży i spożyciu napojów alkoholowych.

§ 363. 1. Nie mogą utrzymywać zakładów detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych ani prowadzić ich jako zastępcy:

a) osoby skazane sądownie za przestępstwa, z chęci zysku pochodzące na karę pozbawienia wolności ponad trzy miesiące,

b) osoby skazane sądownie za nadużycie podatkowe,

c) osoby, którym cofnięto koncesję na podstawie art. 8 ustawy z dnia 23 kwietnia 1920 r. (Dz. U. R. P. z r. 1922, Nr. 35, poz. 299),

d) osoby zamieszkałe stale zagranicą, względnie na obszarach, na których rozp. P. R. nie obowiązuje,

e) osoby, nie posiadające obywatelstwa polskiego, o ile istniejące traktaty lub konwencje nie zawierają odrębnych w tym względzie postanowień.

2. Przed nadaniem koncesji władza skarbowa zasięga o osobie petenta opinji powiatowej władzy administracji ogólnej, właściwej dla miejsca jego zamieszkania.

§ 364. Samodzielnymi sprzedawcami napojów alkoholowych nie mogą być osoby niepełnoletnie, t. j. w wieku poniżej 21 lat; w zakładach restauracyjnych ze sprzedażą napojów alkoholowych (§ 375) nie wolno używać jako służby pomocniczej osób, które nie ukończyły lat 15.

§ 365. 1. Przedsiębiorcy zakładów ze sprzedażą napojów alkoholowych winni zaopatrywać się w napoje alkoholowe wyłącznie w zakładach, uprawnionych do sprzedaży tych napojów na mocy obowiązujących przepisów.

2. Przedsiębiorcy zakładów detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych obowiązani są mieć na sprzedaż w tych zakładach wszelkie wódki monopolowe w ilości, dostatecznie zebezpieczającej pokrycie miejscowego zapotrzebowania. Przedsiębiorcy zakładów detalicznej sprzedaży winni wystawiać na widocznem dla publiczności miejscu cenniki monopolowych wyrobów. Cenniki te dostarczać będzie D. P. M. S .za zwrotem kosztów druku. Nie stosujący się do tych przepisów mogą być pozbawieni koncesji.

§ 366. 1. W zakładach detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych z wyszynkiem wolno sprzedawać napoje alkoholowe na kieliszki tylko po cenie, uwidocznionej w cenniku, sporządzonym przez przedsiębiorcę zakładu. Napoje alkoholowe w naczyniach zamkniętych powinny być sprzedawane: monopolowe po cenie, oznaczonej na etykiecie, pozostałe zaś według cennika, sporządzonego przez przedsiębiorcę.

2. Napoje alkoholowe wolno sprzedawać tylko w tym stanie, w jakim wyszły z wytwórni. Zabrania się:

a) dodawać jakichkolwiek substancji, zmieniających moc, smak lub wygląd czystych wódek monopolowych, mieszać poszczególne gatunki ze sobą lub innemi wyrobami, chyba, że spożywca wyraźnie tego zażąda dla wypicia na miejscu,

b) odrywać, uszkadzać lub zmieniać opaski, lub pieczątki, znajdujące się na butelkach z wyrobami alkoholowemi przed odkorkowaniem.

§ 367. 1. Zakłady sprzedaży napojów alkoholowych winny stosować się do godzin handlu, ustalonych przez właściwe władze stosowanie do obowiązujących przepisów.

2. Niestosowanie się do tych przepisów będzie karane również na podstawie ustawy karnej skarbowej.

§ 368. 1. Jeżeli na sprzedaż napojów alkoholowych potrzebna jest koncesja, to wówczas sprzedaż ta winna odbywać się na warunkach, w koncesji określonych przez właścicieli koncesji lub zatwierdzonych przez władze skarbowe ich zastępców, tudzież z zachowaniem wymogów ustawy z dnia 23 kwietnia 1920 roku o ograniczeniach w sprzedaży i spożyciu napojów alkoholowych (Dz. U. R. P. z 1922 roku Nr. 35, poz. 299).

2. Wydzierżawianie lub odstępowanie koncesji osobom trzecim, bez zezwolenia właściwej władzy skarbowej, jest wzbronione pod groźbą pozbawienia koncesji.

§ 369. Wszystkie zakłady z wyszynkiem napojów alkoholowych mają również prawo sprzedaży tych napojów w naczyniach zamkniętych, a na żądanie konsumenta zobowiązane są, z wyjątkiem restauracji I-go rzędu, do sprzedaży napojów alkoholowych w zamkniętych naczyniach do domu.

*Urządzenie i prowadzenie zakładów z wyłączną sprzedażą napojów alkoholowych bez prawa wyszynku.*

§ 370. Do zakładów ze sprzedażą wszelkich napojów alkoholowych bez prawa wyszynku należą:

a) sklepy hurtowe ze sprzedażą wszelkich napojów alkoholowych i składy hurtowe wyłącznie wina i miodu lub piwa,

b) handel detalliczny win i wódek,

c) handel win i wyrobów kolonjalnych ze sprzedażą wszelkich napojów alkoholowych,

d) handel piwa,

e) handel win.

§ 371. Pomieszczenie każdego zakładu ze sprzedażą napojów alkoholowych musi obejmować przynajmniej jeden pokój i nie może mieć wewnętrznego połączenia z jakiemkolwiek innem pomieszczeniem handlowem lub mieszkaniem prywatnem.

§ 373. 1. Hurtowe składy piwa, miodu i wszelkiego rodzaju win mogą zajmować pomieszczenia w podwórzu w piwnicach, lecz również bez wewnętrznego połączenia z lokalami mieszkalnemi.

2. Przez hurtową sprzedaż wina, miodu i piwa rozumieć należy sprzedaż w ilości najmniej 15 litrów jednorazowo.

§ 373. 1. W hurtowych składach piwa, miodu i wina ściąganie tych napojów do butelek powinno odbywać się z zachowaniem należytej czystości w oddzielnym, przeznaczonym dla tej czynności, lokalu, przy dopełnieniu następujących wymagań: naczynia, używane przy ściąganiu, powinny być wymyte i wysuszone; zabrania się używania korków już raz użytych do naczyń z napojem, ściągniętym w zakładzie sprzedaży; dla odróżnienia od napojów alkoholowych butelkowych w wytwórni, powinny być przyklejone osobne etykiety, na których oprócz nazwy i gatunku napojów, jako też i miejsca ich wyrobu, oznaczyć należy również miejsce rozlewu, pojemność naczynia i nazwisko właściciela składu, w którym napój nalano do butelek.

2 W celu udogodnienia sprzedaży piwa w miejscowościach bardzo oddalonych od browarów i składów, znajdujących się w znacznem oddaleniu od stacji kolejowej, U. S. A. M. może, o ile uzna za potrzebne, zezwolić na butelkowanie piwa na tych samych warunkach również i w handlu piwa.

§ 374. W zakładach z wyłączną sprzedażą napojów alkoholowych w domach nie może być żadnych urządzeń, które mogłyby służyć do wyszynku tych napojów. W szczególności zabrania się przechowywania kieliszków, szklanek, korkociągów i t. p. przedmiotów, które są potrzebne do wyszynku.

(Dalszy ciąg nastąpi).

---



# Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzeczypospolitej Polskiej.

*Posiedzenie Zarządu.* W dniu 11 października o godz. 11-ej odbędzie się w Warszawie, w lokalu przy ulicy Wiejskiej 17, m. 2 posiedzenie Zarządu C. Z. P. P. i S. z następującym porządkiem dziennym:

1) Protokół poprzedniego zebrania.
2) Orzeczenie sądu najwyższego w sprawie handlu piwem.
3) Wnioski do Rady Ministrów w sprawie eksportu słodu i piwa.

4) Międzynarodowy związek przeciwprohibicyjny.
5) Ubezpieczenie od bojkotu.
6) Jarmark jęczmienny w Toruniu.
7) Jarmark chmielowy na Wołyniu.
8) Sprawa rynku piwnego w Łodzi.
9) Wystawy ruchome.
10) Wolne wnioski.

*Handel piwem.* Jedna z Izb Skarbowych w myśl § 371 Rozporządzenia Ministra Skarbu, traktującego o lokalach, w których prowadzi się handel napojów alkoholowych bez prawa wyszynku, zarządziła, że w piwiarniach z wyszynkiem piwa zawierającego do 2½% alkoholu lokal sprzedaży nie może mieć bezpośredniego połączenia z jakimkolwiek innym lokalem. C. Z. P. P. i S. zwrócił się ze skargą do Ministra Skarbu i z prośbą o odwołanie zarządzenia Izby jako nie opartej na przepisach o handlu piwem zawierającem do 2½% alkoholu.

*Wywóz.* Dla naszych słodowni eksportowych pożyteczną będzie wiadomość, że Izba Handlowa w Gdańsku (Hündegasse 10), w piśmie skierowanem do Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów, wyraziła gotowość popierania naszego wywozu przez firmy wywozowe gdańskie. W tym celu Izba Handlowa pragnie by polscy eksporterzy zgłaszali do Izby towary na wywóz z dokładnym opisem lub oznaczeniem rodzaju towarów.

*Spirytus.* Według oficjalnych danych Urzędu Statystycznego w roku 1927 zużyto stustopniowego spirytusu na wyrób trunków mniej o 4.071.000 litrów aniżeli w roku 1926. Ogólne spożycie trunków przeliczonych na stuprocentowy spirytus wynosiło w roku 1927 40.576.000 litrów. Wzrost spożycia piwa niemało się przyczynił do spadku spożycia wódek.

## CENY JĘCZMIENIA

| | | |
|---|---|---|
| Warszawa. | 20/IX. | 36.50 — 37 zł. |
| | 21/IX. | 36.50 — 37 zł. |
| | 24/IX. | 36.50 — 37 zł. |
| | 25/IX. | 36.50 — 37 zł. |
| Lublin. | 20/IX. | 36 — 36.50 zł. |
| | 21/IX. | 36 — 36.50 zł. |
| Lwów. | 20/IX. | 35.50 — 36.50 zł. |
| Poznań. | 19/IX. | 36 — 38 zł. |
| | 21/IX. | 35 — 37 zł. |
| | 22/IX. | 35 — 37 zł. |
| Wilno. | 21/IX. | 35 — 36 zł. |
| | 25/IX. | 40 — 42 zł. |
| Berlin. | 19/IX | 232 — 252 mk. n. |
| | 20/IX. | 232 — 252 mk. n. |
| | 21/IX. | 231 — 251 mk. n. |
| | 22/IX. | 231 — 251 mk. n. |
| | 25/IX. | 231 — 251 mk. n. |
| Hamburg | 21/IX. | 10.10 flh. Dun. Ros. |
| | 22/IX. | 10.50 flh. Dun. Ros. |
| | 25/IX. | 10.25 flh. Dun. Ros. |
| | 21/IX. | 9.15 flh. Marokko |
| | 22/IX. | 10.05 flh. Marokko |
| | 25/IX. | 10.25 flh. Kanada |
| Chicago. | 18/IX. | Malting 58 — 70 cts. za bushel |
| | 19/IX. | Malting 58 — 70 cts. za bushel |
| | 20/IX. | Malting 58 — 70 cts. za bushel |
| | 24/IX. | Malting 58 — 70 cts za bushel |
| Nowy York. | 18/IX. | Malting 76 cts. za bushel |
| | 19/IX. | Malting 76 cts. za bushel |
| | 20/IX. | Malting 76 cts. za bushel |
| | 21/IX. | Malting 76 cts. za bushel |
| | 24/IX. | Malting 76 cts. za bushel |

## CENY CHMIELU.

Żatec. 20.IX. W dalszym ciągu spokojny zakup w okolicy. Płacono 2.100—2.300 kor. za 50 kg.

Żatec 21.IX. Tendencja na chmiel spokojna. Za 50 kg. płacono 2.000 do 2.300 kor. cz.

Żatec 24.IX. Zakupy w okolicy robił dziś związek browarów z Niemiec. Tendencja z powodu świąt żydowskich spokojna. Notowano 2.000—2.300 kcz za 50 kg. oprócz podatku giełdowego. W ubiegłym tygodniu w zakupach w Żatecu, brały głównie udział browary zagraniczne i firmy eksportowe. Wskutek bardziej surowego traktowania jakości chmielu znacznie rozszerzyła się rozpiętość cen i płaciło się za chmiel średni 2.000—2.100 kcz. za dobry 2150—2250, za prima 2300—2400 kcz. Około 3 część zbiorów została sprzedana z pierwszej ręki. Urzędowo opieczętowano do dzisiejszego dnia 4500 beli zateckiego chmielu ze zbiorów 1928 r.

Żatec 22.IX. Zakupy w okolicy trwają dalej. Płacą 2000—2300 kcz. za 40 kg. Ceny te odpowiadają cenom na rynkach światowych.

Niniejszym podajemy do wiadomości, że

**Walny jesienny Zjazd Piwowarów w Polsce**

odbędzie się w Krakowie w dniach 3, 4, i 5 listopada r. b.

Zarazem prosimy pp. właścicieli i dyrektorów browarów o umożliwienie wzięcia udziału w zjeździe jaknajliczniejszym kolegom związku naszego. — Z powodu wyjazdu prezesa na urlop wszelką korespondencję w tym czasie proszę kierować do sekretarjatu związku Gniezno, ul. Wrzesińska 8.

**ZWIĄZEK PIWOWARÓW W POLSCE**

(—) *Kaz. Kaempe*, Sekretarz.


CENA OGŁOSZEŃ: 1 str. Zł 150.—; 1/2 str. Zł. 80.—; 1/3 str. zł. 60—; 1/4 str. Zł. 45.— Zastrzega się zmianę cen ogłoszeń.

Redaktor: W. Adam. Wydawca: Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzplitej Polskiej.

Drukarnia i Litografja p. f. „JAN COTTY“ w Warszawie, Kapucyńska 7.